

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydza-Smigłego Nr 6
Telefon Nr 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 253

Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów

Min. Benesz n'e wierzy w wybuch wojny

GENEWA (PAT). — Piętnaste Zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte wczoraj przed południem przez urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, ministra Benesza, przy licznych udziałach prasy i publiczności.

Minister Benesz wygłosił przedmówienie powitalne, w którym przedstawił bilans prac Ligi Narodów i omówił obecną sytuację polityczną świata:

Jest niezaprzeczalnym, oświadczył dr. Benesz na wstępie, że świat przechodzi kryzys tak głęboki, iż można go porównać do największych kryzysów historycznych, jakie przeszła ludzkość. Kryzys ideowy i moralny, kryzys wierzeń religijnych, kryzys gospodarczy, kryzys warunków i ustrojów politycznych i społecznych, groźba wojny i rewolucji, — jednym słowem ogólna niestabilność.

Benesz nie sądzi jednak, aby stan ogólny świata, rozpatrywany z punktu widzenia polityki Ligi Narodów, przedstawiał tylko pasywno. Istnieją także i aktywno. Wśród pasywów, przyświecają Lidze Narodów, wymienić należy obecny stan konferencji rozbrojeniowej. Mówca sądzi jednak, że odpowiedzialność za ten stan ciąży nie na Lidze Narodów, lecz poszczególne państwa. Wśród pasywów, figuruje dalej opuszczenie jej przez dwa wielkie mocarstwa: Japonię i Niemcy. Mówca nie podziela jednak opinii, aby fakt ten mógł być interpretowany, jako symptom osłabienia Ligi, który miał doprowadzić ją do zupełnego upadku. Dalej pasywność Ligi są: wojna o Chaco oraz obecna w rękach na Dalekim Wschodzie. Stojąc na punkcie chińskim, kwestia mandatu japońskiego — obecne napięcie pomiędzy Japonią a Z. S. R. stanowią fakt wyjątkowo poważny. Niemniej Benesz sądzi, że akcja dała pewne rezultaty. W szczególności wydaje się dowiedzionym, że jeśli ktoś stał się odpowiedzialnym za tego rodzaju wydarze-

nia w innych częściach, np. w Europie, to albo naraziłby się na bezpośrednią akcję ze strony innych państw, albo też wziął na siebie przytłaczającą odpowiedzialność za zainicjowanie Ligi Narodów i wywołanie katastrofy, która mogła także jego pochłoniąć.

Wśród aktywnych wymieniał mowa przede wszystkim coraz ściślejszą współpracę Stanów Zjednoczonych z Ligą, jak również wysiłek wielkiej liczby państw dla wprowadzenia do Ligi Z. S. R. R., bez którego współpracy warunki Europy i świata nie mogą się stać całkowicie normalnymi. Mówcy znany jest pogląd pewnych kół, wedle którego wstąpienie Z. S. R. R. nie wzmocni Ligi, sam jest jednak przeciwnego zdania. Obok tych wydarzeń, bezpośrednio związanych z Ligą Narodów, trzeba zdaniami Benesza wymienić wśród aktywnych obecnej sytuacji politycznej podpisanie pewnej liczby paktów przyjaźni, o nie agresji i określeniu napastnika, demarche na rzecz niepodległości Austrii, wreszcie wysiłek na rzecz zawarcia wschodniego paktu mogłoby ewentualnie mieć głęboki wpływ na

stosunki pomiędzy głównymi państwami Europy.

Zostawiając aktywność i pasywność obecnej sytuacji politycznej, mówca nie widzi powodów do wyciągania pesymistycznych wniosków w odniesieniu do Ligi Narodów. Wiadomo mu jest, że w pewnych kołach żywi się obawa wojny. Jednakże, zdaniem Benesza, nawet jeżeli obawy te są w pewnym stopniu uzasadnione, wojna nie jest dziś bynajmniej nieuniknioną koniecznością i odpowiedzialni za stan mają dziś większe niż kiedykolwiek możliwości jej uniknięcia. Minister Benesz zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei w lepszą przyszłość i wiarę w siłę i skuteczność zasady Ligi Narodów.

Po przemówieniu ministra Benesz Zgromadzenie dokonało wyboru swego przewodniczącego. Prawie jednomyślnie 49 głosami na 51 ważnych głosów wybrany został szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler.

Po krótkim przemówieniu nowo wybranego przewodniczącego, który dziękował za wybór, Zgromadzenie ukończyło sesję w liczbie pięciu.

Aresztowanie właścicielki tajemniczej walizy

Aryjska dramatyczna, obłąkana czy symulantka?

We wczorajszym nrze naszego pisma donosiliśmy już o znalezieniu w autobusie kursującym na linii Wilno - Oszmiana walizy, zawierającej rozkładające się jelita.

Walizę tę pozostawiła w autobusie, jak zeznał konduktor, kobieta o dość inteligentnym wyglądzie. Gdy konduktor zażądał od niej zapłaty za przejazd, oświadczyła, że posiada tylko banknot 50-złotowy i że po przybyciu do Wilna zmieni banknot i uiszczy należność.

Po przybyciu autobusu na plac Orzeszkowej w Wilnie, pasażerka udała się w kierunku ul. Mickiewicza, rzekomo w celu wymiany swego banknotu, zostawiając pod opieką konduktora jako gwarancję swoją brzoźwą walizę.

Gdy pasażerka nie wróciła, konduktor otworzył walizę i znalazł w niej znajdujące się w sta-

nie rozkładające jelita.

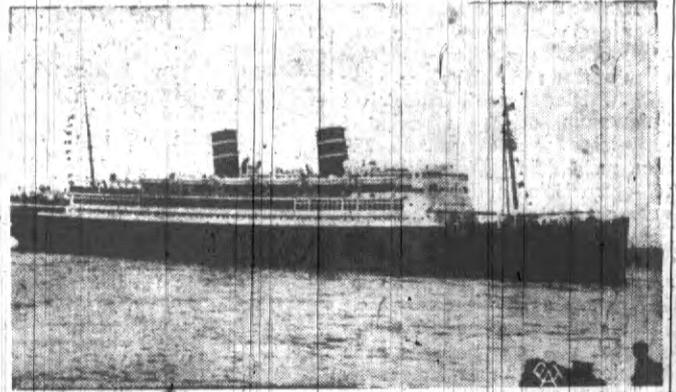
Przeprowadzona powierzchowna ekspertyza przemawiała za tym, że nie są to jelita zwierzęce, lecz raczej rozkładające się zwłoki noworodka wraz z łożyskiem matki, albo też zwłoki za mordowanego dziecka.

Zawartość tajemniczej walizy przekazana została do zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia ekspertyzy.

Wyniki ekspertyzy nie są jeszcze znane.

Drogą wywiadów stwierdziła policja, że zbiegła pasażerka

Podpalenie — przyczyną tragedji na oceanie



Amerykański statek pasażerski „Morro Castle”, który spłonął w odległości 8 kilometrów od brzegu New Jersey.

NOWY JORK, (PAT). Pierwszy oficer „Morrocastle”, który objął dowództwo po śmierci kapitana Wilkota-Warmsa, opowiadając o katastrofie oświadczył, że kapitan Wilkot zmarł wskutek niestrawności i choroby ser-

cowej w przeddzień katastrofy. Płynęła już wówczas silna burza.

Zdaniem Warmsa pożar powstał wskutek podpalenia.

Kapitana Warmsa zawiadomiono o wybuchu pożaru o godz. 2.35. O godz. 3-ej wydał on rozkaz zaalarmowania załogi i obudzenia pasażerów. Warms twierdzi, iż podczas poprzedniej podróży statek czyniona była również próba podpalenia. Jeden z członków kongresu reprezentujący New Jersey przesłał depeszę do Hoovera, w której oświadcza, iż posiada informacje, że załoga „Morrocastle” składała się z nowozaażangowanych marynarzy i że odznaczała się brakiem karności. Linia okrętowa, do której należał „Morrocastle” odnawiała skład załogi, rzekomo przed każdą nową podróżą.

Szczątki „Morrocastle” zagłębiają się coraz bardziej w piasku. Stracono nadzieję, iż uda się kadłub statku wprowadzić do portu. Po wybuchu, który nastąpił dzisiaj rano w przedniej części statku wybuchł pożar, który trwa dotychczas.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POWODZIAN

Boussac chce się wybielić

Ma przedstawić dowody niewinności

Sprawa Żyrardowa, która nie przestaje zaprzętać uwagi opinii publicznej stała się również przedmiotem dyskusji w łonie stronnictwa politycznych.

Poza Blokiem Bezpartyjnym zajęło się nią obecnie stronnictwo Ludowe. Ludowcy interesują się Żyrardowem z tego względu, iż wybitny działacz stronnictwa, mec. Stefan Urbanowicz, był jednym z adwokatów występujących w czasie podpisywania umowy „biskupiej” pomiędzy wielkimi francuskimi, a akcjonariuszami polskimi. Jak wiadomo mec. Urbanowicz sam zwrócił się do Rady Adwokackiej z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy.

W zachowaniu się większości francuskiej, reprezentowanej przez koncern Boussaca zaszedł, w ostatnich dniach niezwykle znamienity zwrot. Dotąd Boussac zachowywał w sprawie Żyrardowskiej całkowite milczenie, obecnie zaś usiłuje się usprawiedliwić.

Obecnie Boussac nadesłał do Warszawy obrońcom występującym w sprawie aresztowanych dyrektorów Żyrardowa: Vermercha i Caena uwięzione w naszej paryskiej placówce konsularnej przynajmniej wyroków 2 instancji umarzających postępowanie karne przeciwko Boussaco-

wi i Aupetit w sprawie zarzutów wytoczonych im przez Tourville.

Dokumenty te mają być przedstawione sędziemu śledczemu prowadzącemu śledztwo w sprawie Żyrardowa. Równocześnie Boussac przelał odpisy dwóch wyroków skazujących niejakiego Peller na kary po 3 i 6 miesięcy więzienia za szantażowanie tymi zarzutami Boussaca na terenie Brukseli.

Według zapodań Boussaca Peller udać się miał w ostatnich dniach do

Warszawy. Boussac upoważnił obrońców do złożenia wszystkich tych dowodów polskiemu władzom śledczym, dla zadokumentowania, że jest on rzekomo ofiarą szantażu ze strony konkurencyjnych koncernów przemysłowych. Na marginesie usprawiedliwienia Boussaca należy nadmienić, że nie przesądzą one w niczem zarzutów stawianych w sprawie Żyrardowskiej, gdyż dotyczą one czynów, które miały być popełnione na terenie Francji.

Polska głosować będzie za przyjęciem Sowieców do Ligi

Katastrofa budowlana w Będzinie

3 osoby poniosły śmierć, 5 jest rannych

SOSNOWIEC, (PAT). Wczoraj około godziny 16-ej wydarzyła się w Będzinie w domu przy ul. 3 Maja 5 katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Balkon drugiego piętra, na którym stało kilka osób, załamał się i runął całym swym ciężarem na balkon pierwszego piętra, na którym również zgromadzonych było kilka osób. Bezpośrednio potem załamała się balustrada

balkonu pierwszego piętra i oba balkony runęły na podwórze.

Skutki były straszne. 8 osób odniosło ciężkie rany, z których jedna kobieta w kilka minut zmarła, a dwie osoby dogorywają. Resztę rannych odwieziono do szpitala. Przyczyną katastrofy było przetrząśnięcie trawersów podtrzymujących balkon.

Właściciel kamienicy został przez policję zatrzymany. Dochodzenie w toku.

Pod zarzutem ojrobójstwa

POZNAN, (PAT). Niejaka Anna Kopec w Jutrosinie w pow. rawickim zgłosiła policji wiadomość o samobójczej śmierci swego ojca 63-letniego Walentego.

Policja powzięła jednak pewne podejrzenia co do tej sprawy

i śledztwo oraz oględziny zwłok wykazały, że zachodzi tu morderstwo, które upodporowano samobójstwem przez powieszenie.

Jako podejrzanych o zamordowanie ojca, aresztowano Annę Kopec i jej brata Stefana.

Niemcy przeciw Paktowi Wschodni.

BERLIN (PAT). — Niem. biuro inform. komunikuje: rząd Rzeszy nie chce zakomunikować obecnie rządowi, mającym w zamiarze uczestniczyć, swoje stanowisko w sprawie Paktu Wschodniego.

W swoich uwagach o powyższym projekcie rząd Rzeszy niemieckiej oświadcza, że nie widzi możliwości

przystąpienia do tego rodzaju międzynarodowego systemu traktatów dopóki jego własne uprawnienie na polu zbrojeni jest jeszcze kwestionowane przez pewne mocarstwa. Ten sam punkt widzenia jest również miarodajny dla sprawy przyszłego ustosunkowania się Niemiec wobec Ligi Narodów.

Nie dadzą sobie wydrzeć zwycięstwa!

Bajan i Płonczyński nadal na czele Turnieju

(fr) A więc już tylko dwudziestu czterech!

Lot okrężny wzdłuż prawie całej Europy i nad północną Afryką okazał się wyczynem niełatwym do dokonania. Dopiero połowa trasy została przebyta, a już blisko trzecia część zawodników wycofała się z turnieju, przyczem Włocha de Angelato zmusiła do tego dosyć poważna choroba!... Oczywiście, jest to przypadek, ale wszelkie wycieńczenia moralne, jak i fizyczne, muszą być, niestety, częścią zjawiskiem podczas tego trudnego i długiego lotu.

Zato ci, którzy lecą i, mamy nadzieję, doleca do końca — spisują się bardzo dzielnie.

Na odcinku Meknes — Algier cała czwórka, a więc Bajan, Płonczyński, Hubrich i Seidemann, osiągnęła szybkość przeciętną wyższą ponad 220 km. na godzinę. Pozwoliło im to, oczywiście, nadrobić niemal cały czas, stracony na odcinku Paryż — Bordeaux z powodu okropnych warunków atmosferycznych, i jest niemal pewnym, że „cztery asy” nie dadzą się już nikomu wyprzedzić w kolejności, zdobytej podczas prób technicznych. Ludzie i maszyny zdają egzamin sprawności celująco.

Dzisiaj rano rozpoczyna się przelet nad morzem Śródziemnym na odcinku, dzielącym Tunis od miasta Palermo na Sycylii.

Przez kilka godzin zawodnicy, zawieszani między niebem a wodą, lecąc będą, jakgdyby zamknięci w mglisto-błękitnej kuli.

Obowiązujący długi postój w Tunisie pozwoli lotnikom sprawdzić dokładnie działanie samolotów, aby czuli się pewni i silni podczas samotnego lotu.

Wiadomość o pęknięciu wału korbowego w samolocie Nr. 73 kpt. Florjanowicza potwierdza się. Będzie on musiał pozostać w Algierze do czasu sprowadzenia potrzebnych części do naprawy samolotu.

Również samolot Nr. 63 Grzeszczyka wymaga sprowadzenia potrzebnych części do naprawy, co potrwa dłużej. Prawdopodobnie lotnicy ci wezmą udział w locie okrężnym poza konkursem.

Załoga samolotu włoskiego Nr. 44 De Angelo zawiadomiła kierownictwo zawodów, że z po-

Konkurs zadań i ciekawych pytań

W dalszym ciągu 18-tej serii naszych zadań należy rozwiązać następujące:

3. SZARADA

Pierwsze-czwarte powietrze

podróże

Kuszą licznych, zgubiły już wielu...

Drugie-czwarte miauczy po

podwórzach

I na dachach odprawia wesele.

Trzecie-piąte często w parlamencie

Miewa poseł, pisma wnet rozgłoszą,

Całość ciągnie coś, co w przedświecie

„Pachnie” wsią, odpoczynkiem,

rozkosza.

4. PYTANIA ZARTOBLIWE

Jakiej maści był biały koń

króla Henryka IV-go francuskiego?

Kupon zadań i pytań

Nr. kuponu 2

gazety Nr. 261

wodu złego stanu zdrowia zmuszona była wycofać się z zawodów, pozostając w Meknes.

Lotnik niemiecki Morzik, przy był do Algieru, jednak w dalszym locie udziału nie weźmie.

Według wiadomości, nadeszłych z Algieru, wczoraj o godz. 5-tej rano wszyscy lotnicy polscy, biorący udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym, wystartowali do dalszego lotu.

Również wystartował z Algieru lotnik Karpiński, lecąc poza konkursem.

Lotnicy F. Grzeszczyk i Florjanowicz wycofali się z zawodów.

Korsyka bez bandytów

(m.) Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu do policji francuskiej zgłosił się słynny bandyta korsykański, Franciszek Bornea i dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości.

Bornea doszedł widocznie do przekonania, że przeżył już dostatecznie dużo na wolności i obojętnie pragnie pokuty.

Przypominamy, że Bornea był następcą najsłynniejszego bandyty wszystkich czasów, Spady. Przed nim byli i niemiejni znani jak Bartoli, Torre. Bandy ci różnili się tem od innych zbirów, że bardzo poważną część swych łupów rozdzielali między ubogą ludnością. Zdobyło to im olbrzymią popularność,

nie dziw więc, że w wielu wypadkach miejscowi pomagali bandytom w czasie ucieczki przed policją.

Każdy z tych bandytów kończył swój burzliwy żywot mniej więcej jednakowo. I tak wymieni zostali rozstrzelani, a Bornea zapewne też nie uniknie stryczka ze względu na wielką ilość popełnionych morderstw.

Godnem podkreślenia jest, że na krótko przed aresztowaniem Spada stał się niestychanie religijnym i w momencie aresztowania znajdował się w kościele, gdzie żarliwie się modlił. Policjanci musieli czekać dość długo, nim bandyta skończył modlitwę i wyszedł na ulicę.

W CZTERY OCZY

Intymne rozmowy lksa z Czytelnikami

Co będzie, gdy mąż wróci?

P. Halusia
prosi nas:

„Kochany Redaktorze, błagam Cię, wysłuchaj mojej spowiedzi. Może Ty jeden mnie zrozumiesz i doradzisz, jak mam postąpić. Mając lat 15, poznałam pewnego chłopca. Zdało mi się, że to moja pierwsza miłość. Owocem naszej miłości jest córka, a nawet doszło do tego, że mnie poślubił i jestem już 3 lata zamężna. I od tej pory zaczyna się moja tragedia życia, bo mąż mój przeszedł do wojska, a ja się zesłałam sama z dzieckiem. Drogi Redaktorze, doradź jak mam postąpić, bo właśnie znalazłam swój ideał dopiero teraz. Przecież to nie jest grzechem, bo mam dopiero lat 19 i dopiero teraz pokochałam pierwszą miłością. A było to tak. Będąc u znajomych, poznałam chłopca, który wywarł na mnie duże wrażenie i ja na niem też, bo oboje się pokochaliśmy. Mam przez to w domu stałe wymówki od rodziców, że z nim rozmawiam i z nim się spotykam. Jemu o tem nie mówię, bobym mu wyrządziła wielką przykrość, a on dla mnie tyle zrobił dobrego! Nawet zerwał z narzeczoną, która go szalenie kocha i nawet mnie pytała, czybym nie chciała gdzie wyjechać, żebym nie miała przykrości. Najważniejsze, że nie ma stałej pracy, a ja wcale nie pracuję, więc proszę Cię, kochany Redaktorze o jakakolwiek pracę, a bę-

dę Ci do grobu zato wdzięczna, bo takie życie jest dla mnie nie do wytrzymania. Błagam na kołanach o jaką pracę i proszę mi doradzić, jak mam dalej postępować i czy wolno mi kochać i być kochaną. Jestem ładna i zgrabna. Chociaż jestem mężatką, wszyscy się o mnie ubiegają. Proszę o radę, co mam dalej robić, a wtedy będę szczęśliwa i wszystkich po kolei będę na ręku nosić i całować, gdzie tylko popadnie ze szczęścia i za dobrą radę”.

Warto doprawdy, dać Pani szybką i dobrą radę, aby zobaczyć ten wylew radości po otrzymaniu jej. Przyzna Pani, że to brzmi nieco przesadnie, więc kto wie, czy nie jest taką samą przesadą płomienne rzekomo uczucie Pani. Trzeba się nad tem zastanowić. Gdy mąż idzie do wojska i zostawia młodą 15-letnią żonę, powinien, co prawda,

liczyć się ze skutkami, zwłaszcza, gdy żoneczka, jest, jak widzimy, pełną temperamentu. Trzeba wszystko sobie rozważyć: czy to doprawdy teraz dopiero przyszła ta wielka miłość? co będzie, jak mąż wróci? co będzie z dzieckiem? z czego będziecie żyli, skoro oboje nie, macie pracy?

Jeżeli chodzi o pracę, niech Pani się zgłosi do naszej Redakcji i poprosi o umieszczenie poszukiwania Pani w naszym dziale: „Z ochłani bezrobocia”, jeżeli zaś chodzi o sprawę sercowe, to radziłbym na wszelki wypadek poczekać na powrót męża, powiedzieć mu całą prawdę i dopiero od jego wypowiedzenia się, uzależnić dalsze postępowanie. W razie czego gotów jestem nadal służyć Pani radą, ale proszę mi najpierw napisać, jakie stanowisko zajął w tej sprawie mąż Pani.

Z głodu świnie obgryzły sobie uszy

Inspektor Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt p. W. Nowak zbadał na stacji towarowej wileńskiego dworca kolejowego w Warszawie transport żywych psów w wieku od 6 do 8 tygodni, załadowanych do 13-tu paku w stanie tak sfłoczonym, że budziły politowanie.

Ponieważ paki miały w wielu miejscach wystające gwoździe, ciała psów przetrwały od szar-

panych ran. Nadmiar złego transportu wysłany był ze stacji Kozmin, woj. poznańskiego bez konwojenta i prosięta już drugą dobę były bez pokarmu i wody.

Ponieważ organizm żywych istot w wieku niemowlęcym potrzebuje częstego odżywiania, niektóre prosięta z głodu odgryzały drugim uszy.

Transport ten był nadany przez niejakiego St. Zborowskiego z Kozmina do Białegostoku. Inspektor Ligi spisał protokół przeciwko nadawcy transportu.

PROGRAM RADJOWY

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.45 Pieśń poranna; 6.48 Muzyka; 6.58, Ginnastyka; 7.50 Koncert reklama; 12.10 Popularna muzyka czeska; 13.05 Słynni rosyjscy śpiewacy (płyty); 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Fragment teatralny; 16.00 Muzyka lekka; 16.45 Transmisja ze Lwo wa opowiadania dla dzieci p. t. „Leszek, Paryż i Czarny Kot”; 17.00 Recital śpiewaczy; 17.25 Pogadanka dla kobiet; 17.35 Tańce symfoniczne (płyty); 17.50 Poradnik sportowy; 18.15 Recital skrzypcowy; 18.45 Odczyt go spodarczy; 19.00 Muzyka lekka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka lekka; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Pogadanka — „Wycieczka do Białowieży”; 21.40 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna.

KILKA SŁÓW O MATCE I DZIECKU — PRZEZ RADJO

Do jednych z najbardziej palących zagadnień społecznych należy bezsprzecznie w chwili obecnej opieka społeczna nad matką i dzieckiem. Komitety, konferencje i liczne zjazdy zajmują się tym tematem nieustannie. Nader pożyteczną będzie również prelekcja radiowa p. Marji Czapskiej, która zabierze głos dziś o godz. 17.25, aby opowiedzieć o roli domu wychowawczego, stanowiącego opiekę społeczną dla kobiety-matki.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI W RADJO

Koncert muzyki lekkiej nadawany dziś, o godz. 16.00 w wykonaniu orkiestry jazzowej teatru „Hollywood” pod dyktando Zdzisława Górzyńskiego. Urozmaici dozwolniami piosenkami Kazimierz Krukowski

SPORT

BIEG KOLARSKI DO GRANICY NIEMIECKIEJ

Oddział kolarski Związku Strzeleckiego w Pułtusku organizuje dnia 23 września r. b. 5-ty ogólnopolski bieg kolarski do granicy niemieckiej na trasie Pułtusk — Chorzele — Pułtusk. Dystans wyciągu wynosi 170 km.

W WÓLKOWYSKU ODKRYTO OLIMPIJCZYKA?

Jak nam donoszą, w Wólkowsku na zawodach lekkoatletycznych, odbywających się pod hasłem „Szukamy olimpijczyków”, jeden z miejscowych zawodników, Stanisławski, osiągnął na 5.000 mtr. czas 15 m. 41 sek. Czas ten jest naturalnie świetny, o ile tylko sto per był w porządku. W każdym razie warto się tą sprawą zainteresować. Na tych samych zawodach w biegu na 800 metrów Składanowski uzyskał wynik 2:08.

NOWE ZWYCIESTWO POLSKICH JEŹDZCÓW W TALLINIE

TALLIN. Na Międzynarodowych Zawodach Hipicznych w Tallinie polscy jeźdźcy odnieśli nowy sukces.

W skokach przez przeszkody zwyciężył por. Komorowski na „Wenecji”, drugie miejsce zajął por. Lewicki na „Dunkanie”.

SŁOWIAŃSKIE MISTRZOSTWA MOTOCYKLOWE W ZAGRZEBIU

ZAGRZEB. Jak już podaliśmy, w Zagrzebiu rozegrane zostały zawody motocyklowe o mistrzostwo państw słowiańskich. Wezięło w nich udział po trzech reprezentantów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii oraz jeden przedstawił Bułgarię. Z Polski przyjechał L. Baron, J. Bathelt i L. Langier.

W 2-ech biegach na motocyklach do 250 ccm, zwyciężył bezapelacyjnie Polak Langier, zdobywając maksimum możliwych punktów (t. j. 8).

W biegach o mistrzostwo słowiańskie na motocyklach kat. 500 ccm, pierwsze miejsca zajęli Jugosłowianie i Czesi. Polacy z powodu defektów w motorach w pierwszym biegu zajęli 4. i 5. miejsce, a w drugim biegu zawodów nie ukończyli.

Ogólna punktacja pierwszego dnia: 1) Jugosławia, 27 pkt. 2) Czechosłowacja — 23 pkt. 3) Polska — 14 pkt.

DALSZE WYNIKI TENISOWYCH MISTRZOSTW AMERYKI

Na mistrzostwach tenisowych Ameryki, które są często przerywane z powodu niepogody, osiągnięto ostatnio następujące wyniki: Feibleman — Loth 2:6, 6:1, 3:6, 6:4, 6:4; Van Ryn — Wilder 8:6, 6:4, 6:2; Allison — Mako 6:3, 2:6, 6:1, 6:2; Perry — Talbot 6:3, 6:1, 6:4; Stoefen — Bowmen 6:4, 7:5, 6:4; Shields — Bowden 6:4, 6:3, 12:10.

BOLONJA (WŁOCHY) ZDOBYŁA MISTRZ AUSTRJI

W Bolonii został rozegrany finałowy mecz piłkarski o puchar Europy fr. Puchar zdobyła „Bologna”, bijąc wiedeńską Admirę 5:1. W pierwszym spotkaniu, wygrała Admirę 3:2, a wobec tego, że we wspomnianych rozgrywkach decyduje lepszy stosunek bramkowy, tem samem zwycięstwem przypadło Włochom.

PUHAR EUROPY ŚROD.

W dalszych meczach o mistrz. piłkarskie Austrii, uzyskano następujące wyniki: Pavoritojer — Austria 2:0 (II), Wacker — Sportclub 2:1, Rapid — PAC 4:3, Hakoah — P. C. Wion 3:3.

PORAŹKA NEKOLNYEGO

Rozegrany w Pradze wobec 10.000 widzów mecz bokserki pomiędzy Hrabakiem a Frantą Nekolnym zakończył się zwycięstwem Hrabaka na punkty.

Przed tym meczem polski bokser za wodowy Kantor spotkał się z Hampacherem, przekrywając w drugiej rundzie przez k. o. Już w pierwszej rundzie Kantor krwawił silnie, jedynie gong ratuje od k. o. Na początku drugiej rundy cios Hampachera doprowadził do wyliczenia Polaka.



Skonsumuj zdrowie, czas i pieniądze podróżując, wysyłając listy i towary samolotami!!!

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW

W dn. 8 listopada 1933 r. zmarł we Francji (Valenciennes) Jan Ratajczyk, ur. dn. 9 maja 1885 r. w Kwiatowie, syn Antoniny z Bartuszków i Antoniego. Ponieważ zmarły pozostawił we Francji spadek, krwawi winni skomunikować się w tej sprawie z Centralą Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa, Króla Alberta 7 (dawasz ul. Niecafa), lub też bezpośrednio z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Lille (45, Boulevard Carnot, 45).



M I Ł O Ś Ć A N U S I

Wzruszające dzieje pięknego dziewczęcia

Chomowiczowi przysłała nagle ta sama myśl do głowy, co Szawińskiemu, ale... nie wykonał jej.

Postanowił teraz tylko baczniej przyglądać się Elżuni...

Bo ostatecznie sprawa była dość jasna. On ją uwielbiał, ubóstwiał, świata po za nią nie widział... A ona?

Bynajmniej mu tem samem nie odpłacała. Poza rzadkimi chwilami nagłego przypiętywu czułości, zwłaszcza wtedy, gdy potrzebowała pieniędzy, uciekała z domu, pomimo jego próśb i błagań.

Gdy myślał o przeszłości, serce napędlano się gorczyca.

A myśl o przyszłości — wręcz go przerażała... Już nawet była chwila, gdy myślał, że możeby nie dać zonie tych sześćdziesięciu tysięcy?

Wnet potem sam siebie zgromił za tę myśl...

Przyrzekł, więc słowa dotrzyma.

I nie wracając już nawet do domu, poszedł wprost do biura.

Elżunia zaś przez ten czas napisała długi, długi list.

Ten właśnie list kazała po drodze posłańcowi odnieść pod adresem Olgierda hr. Raczyckiego. Chciała bowiem, aby Olgierd otrzymał go natychmiast, a wręczając go osobiście dozorczy lub Romanowi nie chciała.

Przestępstwo brata było dla Elżuni groźną nauką. Z drugiej strony groźby Raczyckiego także ją bardzo zmartwiły.

Jego drgający głos, płomień spojrzeń, żar jego szaleńczego pożądanego — wszystko to mówiło Elżuni wyraźnie, że jej szczęście, a raczej jej bezpieczeństwo było zagrożone. Zrozumiała, że po paru zaledwie latach, przeżytych w spokoju i małych tylko niekiedy zbyt wielkimi wybrykami jej rozrzutności i pobłażliwości dla brata, nadeszła teraz dla niej godzina walki, gdy cała przeszłość spada na nią całym swym ciężarem.

Chciała więc rozprawić się po raz ostatni i decydujący ze swym dawnym kochankiem, odwołać się do jego poczucia honoru i uczynić wszystko możliwe dla zapobieżenia skandalowi, który spamiłby nazwisko jej męża i syna.

Jej syn był jedyną istotą, którą Elżunia prawdziwie kochała.

A i tak przecież bardzo go zaniedbywała.

To był jej trzeci grzech, oprócz pobłażliwości dla brata przestępcy i braku ostrych słów potępienia dla kuzyna — uwodziciela.

To też zanim zaczęła pisać list do Olgierda, poszła przedtem do pokoju dzieciennego, spojrziała na śpiącego syna, jakby chciała z jego widoku czerpać siły do stanowczego kroku i jakby chciała rzec, że wszystko to robi, tylko dlatego, aby nie miał żadnych powodów do czynienia jej zarzutów w przyszłości.

Gdy później wychodziła od brata, mieszkającego, jak wiadomo razem z Olgierdem, spotkała się na schodach z pewną niewiastą, która spojrziała na nią z ciekawością, wręcz wyzywającą.

Może to była tylko zwykła ciekawość...?

Ale Elżunia wyczuła jednak wyraźnie, że owa kobieta spojrziała na nią z nieukrywaną wrogością.

Poszła dalej i po chwili usłyszała bardzo energiczny, jakby zdenerwowany dzwonek. Owa dama szła więc do Romana albo Olgierda.

Elżunię opanował dziwny lęk...

Może to właśnie ta osoba, o której Olgierd niegdyś jej mgliście wspominał mówiąc o pewnej tajemniczywej siostrze o jakimś łańcuchu przykuwającym go i uniemożliwiającym swobodę działania? Może to właśnie ów wróg tajemniczy, co uniemożliwił w swoim czasie małżeństwo Elżuni z Olgierdem, którego kiedyś tak płomiennie kochała?

Wracała więc zamyślona, samochodem. A za nią sunęła znów owa tajemnicza taksówka.

Nie myliła się Elżunia co do osoby spotkanej na schodach nieznanym.

Była to rzeczywiście Ryska i istotnie to ona potem dzwoniła do mieszkania Olgierda.

Zresztą, przybywała tym razem nie z własnej woli, lecz wezwana telefonem Olgierda, że jest mu bardzo pilnie potrzebna.

Tymczasem — nie zastała go w domu.

Jednak lokaj, który jej drzwi otworzył, zapewniał ją, że hrabia Raczycki zaraz przyjdzie i poprosi, żeby zechciała poczekać.

Zdenerwowała ją to, bo była zaintrygowana na-

głem wezwaniem i strasznie ciekawa, o co Olgierdowi mogło chodzić.

Trochę się zresztą domyślała. Nie po raz pierwszy już Olgierd ją tak nagle wzywał. Przeważnie w takich razach, chodziło o pieniądze. Więc i teraz Ryska właściwie myślała tylko, ile pieniędzy od niej chce...

Tymczasem Olgierd jakos nie przychodził...

Z nudów rozejrzała się dookoła i... ujrzała list, pisany ręką kobiecą, a zaadresowany do Olgierda.

I oto rozpoczęły się dla Rysi chwile wielkiej udręki. Kusilo ją i kociło, żeby tam spojrzeć...

A był to właśnie list, który już posłaniec przyniósł Olgierdowi do Elżuni.

Ryska długo walczyła sama ze sobą, ale wkońcu uległa i nie oparła się pokusie.

Wzięła list...

Długo jeszcze obracała go na wszystkie strony...

Kto to mógł pisać?

Bo przecież charakter pisma wydawał się jej dziwnie znajomy...

Wtem przypomniała sobie...

Toż nie mógł pisać nikt inny, niż Elżunia...

Pamiętała dobrze jej charakter pisma... Miała przecież u siebie jej listy, które w swoim czasie wykradła Olgierdowi...

Tembardziej postanowiła ten list przeczytać. Czy tylko zdąży to uczynić przed przyjściem Olgierda.

Zadzwoniła na lokaja i zapytała:

— Kiedy pan wrócić przyjdzie? Bo ja już nie mogę dłużej czekać...

— Pani będzie łaskawa jeszcze trochę poczekać. Panu bardzo zależy na tem. Przed chwilą właśnie telefonował, zapewnił, że za jakie dwadzieścia — dwadzieścia pięć minut już będzie i bardzo prosi panią o zaczekanie.

O to właśnie Rysi tylko szło. Przez dwadzieście minut zdąży wszystko. Weszła z listem do łazienki. Odkręciła kran z gorącą wodą. Gdy już była pora, trzymała nad nią list, aby móc go odlepić bez rozdzierania. Jest to taki prosty i niezawodny sposób...

Po chwili list już był delikatnie i bez najmniejszego uszkodzenia koperty otwarty. Ryska zabrała się do odczytywania go z zachłanną ciekawością.

Dalszy ciąg jutro

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

— Ano nic strasznego, ale i nic dobrego — powiedział powoli doktor, wysuwając rękę wolno z palmów Noderskiego. — Chora musi dłużej odpocząć, trzeba, żeby wyjechała możliwie daleko, oderwała się na pewien czas od swego otoczenia, zobaczyła zupełnie innych ludzi.

To kuracja pewna, ale trudna. Cóż? Proszę dać przynajmniej to lekarstwo, które zapisałem. Organizm jest bardzo wycieńczony, ale młody, więc niejedno znieść potrafi.

Noderski wsunął dłoń do ręki doktora banknot.

— Już przytomna?... Ja mogę wejść?

— Tak, może pan wejść — zgodził się lekarz.

Noderski nie patrząc na panią Zierską, której twarz białała w mroku przedpokoju za plecami doktora, wsunął się do pokoju. Bez słowa podbiegł do łóżka Teci, osunął się na kolana i, chwyciwszy jej błądą, bezwładną rękę, zaczął ją okrywać pocałunkami.

Tecia usiłowała podnieść głowę. Nie mogła. W jej jasno-zielonych oczach zabłyśły dwie wielkie łzy i powoli stoczyły się po policzkach.

— Myślałam, że umrę — dobiegł Noderskiego szept — i chciałam bardzo zobaczyć pana przed śmiercią. Czuję się bardzo źle...

Noderski nie odpowiadał. Przywarł wargami do jej ręki i w dalszym ciągu okrywał ją pocałunkami.

— Niech się pan podniesie... Tak nie można. Proszę sięść na krzeselku, ale blisko mnie... No, proszę...

Podniósł się posłusznie i wykonał polecenie. Pragnął mówić i nieznaną moc zaciskała mu gardło. Nie umiał nazwać tej mocy, a byłby to uczynił łatwo, gdyby przez całe dotychczasowe życie jego serce nie błądziło bezdroziami, na które wodziły go zmysły. Ta moc zwie się rozrzewnieniem, a rodzi ją ukochanie czyste i wzniosłe, pozabawione śladów egoizmu.

— Niech pan coś powie! — uśmiechnęła się Tecia.

— Kocham... — szepnął i wpatrzył się w nią oczami, w których płonęło uwielbienie i gotowość poświęcenia bez granic.

Przymknęła oczy. Jej wargi bezdźwięcznie pow-

torzyły wyznanie. Ręka uniosła się wolno przesunęła się na splecione dłonie Noderskiego.

Pochylił się nisko i znów całował jej rękę.

Ciche skrzypnięcie drzwi wróciło ich do rzeczywistości. To pani Zierska wkraczała do pokoju, a wraz z nią cała przeogromna męka miłości, której nie wolno istnieć.

Pani Zierska rzuciła spojrzenie na siedzącego przy łóżku Teci Noderskiego i bez słowa siadła pod oknem na swym zwykłym miejscu.

W pokoju panowała cisza. Za oknem zerwał się jesienni już wiatr i ciężkie krople deszczu poczęły dudnić po blaszanych dachach. Z kątów wylał mrok i zagaśniał coraz więcej mieszkanko.

Zakochani nie potrzebują słów. Noderski i Tecia milczeli. Ona bez przerwy wpatrywała się w jego oczy, on w jej. Spojrzenia były wymowniejsze, niż słowa.

Zegar odmierzał wolno minuty, kołysząc waha-
dłem w starym ściennym zegarze.

Pani Zierska od czasu do czasu odwracała głowę w ich stronę. Za każdym razem Noderski usiłował wtedy coś powiedzieć, by przerwać milczenie, gdyż wydawało mu się, że jest ono kłopotliwe dla stroskanej matki. Słowa jednak więziły mu w gardle. Wszystko, coby mógł powiedzieć w tej chwili, wydawało mu się bez znaczenia, blade i sztuczne. Gdyby chciał mówić prawdę, musiałby mówić o swej wielkiej miłości, jaka ogarnęła jego serce. Ale wtedy właśnie nie znalazłby wiary u tej dziwnej kobiety, kierującej się w swym życiu wyłącznie jakimiś zasadami, które Noderski nazywał w myśli wręcz nieludzkimi.

Dopiero po długim wahaniu powiedział:

— Co pani sądzi o wyjeździe panny Teci.

— O jakim wyjeździe pan mówi? — zapytała Tecia.

— Dla poprawy zdrowia — objaśnił. — Doktor zalecił wyjazd.

— Dla nas to będzie bardzo trudne — odpowiedziała wolno pani Zierska. Ostatecznie trzeba będzie w jakiś sposób zrobić tak, jak doktor każe. Na-

piszę do swych krewnych w Wilnie, może uda mi się u nich umieścić Tecię.

— Ależ, co ty, opowiadasz?! Ja przecież nie mogę cię tu zostawić. Zobaczysz, że za parę dni będę zdrowa i wrócę do pracy. Pojedziemy w lecie obie, ale nie do Wilna, bo wujostwo mieliby więcej kłopotu, niż my wycieczki. Znajdziemy jakiś tani sposób spędzenia na wsi wakacji. Ale do wakacji jeszcze daleko. Nie mamy o czem teraz mówić.

— Coprawda nie śmiem, ale chętniebym paniom coś zaproponował. Proszę pani! — Noderski nagle wstał i podszedł do pani Zierskiej. — Panna Tecia jest tak wyczerpana, że powinna pojechać na odpoczynek zaraz, właśnie teraz jesienią, by tej najgorszej pory roku nie spędzać w Warszawie. To będzie dla niej ratunkiem. Dlatego... proszę nie brać mi tego za złe, ja chcę to zrobić całkowicie bezinteresownie, bez żadnej ukrytej myśli! Proszę przyjąć ode mnie pożyczkę w wysokości, jaka będzie potrzebna paniom obu na wyjazd. Chętnie służę dziesięcioma, dwudziestoma tysiącami...

Pani Zierska patrzyła na niego bacznie.

— Nie, dziękujemy panu bardzo — powiedziała surowo. — Pożyczki takiej nie możemy zaciągać, bo byśmy nigdy nie mogły jej spłacić, a takiego podarunku również przyjąć nie jesteśmy w stanie. To nie dla nas.

— Pani jest bez serca! — zawołał Noderski. — Doktor powiedział, że wyjazd radykalnie wpłynie na stan zdrowia panny Teci.

— Mama ma rację — wtrąciła się panna Tecia. — Niech pan o tem nie mówi, bo to sprawia nam przykrość.

Pani Zierska podniosła się i, wychodząc z pokoju, powiedziała:

— Zrobię herbaty...

Zostali sami. Leżące bezwładnie na kołdrze ręce Teci poruszyły się. Noderski ujął je w swoje dłonie i pochylił się. Nie mógł się oprzeć przemożnemu pragnieniu dotknięcia ustami rozrzuconych włosów dziewczyny.

Dalszy ciąg nastąpi.



KPT. BAJAN W BERLINIE

Jeden z czołowych nasyżnych lotników kpt. Bajan, biorący udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym, na lotnisku w Berlinie, jednym z pierwszych etapów Challenge'u.

Odkrycie kurhanów wczesnopiastowskich na Kaszubach

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o bawiącej na Kaszubach ekspedycji naukowej, która z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego pod kierownictwem znanego uczonego, prof. dr. Józefa Kostrzewskiego, prowadzi intensywne badania archeologiczne w szeregu miejscowości.

Prof. dr. Kostrzewski dokonał rozkopania licznych kurhanów i grobów w Uniradzu oraz Steżycy. Groby są z końca epoki brązowej oraz początków żelaznej. W dalszej okolicy Kaszub badania przeprowadził kierownik Muzeum Miejskiego w Toruniu mgr. Delekt, który również prowadzi prace w Uniradzu.

W Patulach mgr. Delekt stwierdził, iż cmentarzysko na polu p. Laudego zostało zniszczone. Uczony zdołał uratować kilka czerepów glinianych, resztki niektórych naczyń, znalazł szpilkę brązową, szczytce i naszyjnik.

Najciekawiej przedstawiają się badania w Uniradzu. Na terenach lasu państwowego rozkopano cały szereg kurhanów, które oznaczono jako wczesnopiastowskie. W jednym z kur-

hanów odkryty został szkielet dziewczęcia. Doskonale zakonserwowany, warkocz dziewczęcia dzięki wpływowi konserwującego śnieży brązowej, spięty był przesłonicznym guzem bursztynowym, zaś w grobie mężczyzny, najwidoczniej szewca z zawodu, śnieży brązowa zachowała dokoła szydła i igły — nici.

Grób ten jest specjalnie ciekawy, gdyż wskazuje na istnienie w początkach XI wieku rzeźmiśników specjalistów u Kaszubów, wbrew opinii Niemców, że istniał tu tylko rzemieślniczy i że dopiero kolonizacja nie miecka przyniosła z sobą podział pracy i rzemiosło cechowe.

Nadmieniamy, że szkielet dziewczęcia przy dalszym badaniu posiadał 8 t. zw. kabłączków skroniowych, zaś na palcach 2 pierścionki, srebrny i brązowy.

W jednym kurhanie rodzinnym mgr. Delekt natrafił na 12 szkieletów. Kurhan ten jest szczegółowo badany. Spodziewać się należy, że uczeni polscy znajdą w nim wiele materiału archeologicznego.

Dobrychczasowe odkrycia rzucają obfite światło na stan kultury mieszkańców Kaszub w epoce przedhistorycznej, jak również zadają silny cios niektórym teozom uczonych niemieckich o germańskim pochodzeniu grobów skrzynkowych. W świetle bowiem badań uczonego polskiego prof. dr. Kostrzewskiego pomorska kultura grobów skrzynkowych nie ma nic wspólnego z germanami, lecz jest bałtycka.

Bandyty wpadli w ręce policji

LUBLIN. W związku z dokonanym ostatnio napadem rabunkowym na dom Mordki Elbauma w Goździe Huciańskim pod Biłgorajem, w ręce władz policyjnych wpadli wszyscy uczestnicy napadu w osobach Michała Kutyla ze wsi Wolka Tańska, Stanisława Oleksaka z Rudy i Stanisława Góreckiego ze wsi Majdan pow. Nisko.

Bandytów zaarrestowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zagadkowa zbrodnia w porcie

X

Komisarz Lorenz, acz niechętnie, musiał wypełnić żądanie przewodniczącego trybunału. Tymczasem pastor Delorme mówił dalej:

— Panowie sędziowie! Jeśli już zgodziliście się, by stawił się tu przed wami kelner Willy Forbes, niewątpliwie przychylicie się do mego żądania, aby wezwać na rozprawę profesora Comessiusa, o którym już wspominałem na początku rozprawy.

W tym momencie zerwał się ze swego miejsca prokurator i krzyknął:

— Ależ ten człowiek kpi sobie z nas. Wyraźnie dąży do tego, by kompletnie zaciemnić sprawę.

Przewodniczący był jednak innego zdania. Uważał, że wyjaśnienia pastora są istotnie ważne i nie można pominąć milczeniem żadnego szczegółu.

Pastor Delorme, znalazłszy nagle tak potężne poparcie, bez obawy mówił dalej:

— Proszę mi wierzyć, że nie chodzi o zaciemnienie sprawy. Żądając zawiadania profesora Comessiusa, czynię to tylko gwoli wskazania sądowi właściwej drogi do całkowitego rozpoznania tej ponurej sprawy.

Krytycznego dnia, gdy byłem u profesora Comessiusa, w garażu zauważyłem, że auto jego jest poplamione krwią. To chyba ważny szczegół? W dniu morderstwa profesor Comessius był w towarzystwie mego brata. Profesor Comessius jest fanatycznym zbieraczem antycznych rzeczy. Mój brat nosił pierścień o bezcennej wartości historycznej. Niejednokrotnie profesor Comessius prosił brata, by sprzedał mu pierścień. Każdorazowo spotykał się z odmową. Brat prosto uparł się. Nieraz profesor proponował Raulowi olbrzymie sumy za sprzedaż pierścienia. Ale bez skutku. Sytuacja ta trwała do krytycznego dnia. Wtedy właśnie musiało dojść do rozprawy. Kończąc i oświadczam: — Profesor Comessius albo sam jest mordercą mego brata, lub też brał udział w zamordowaniu Raula Delorme!

Gdyby piorun uderzył w salę obrad sądu, nie uczyniłoby to tak wstrząsającego wrażenia, jak rewelacyjne zeznanie pastora Delorme. Nawet przewodniczący trybunału spojrzął z przerażeniem na pastora. Po chwili dręczącego milczenia odezwał się:

— Oskarżony, rzuca teraz straszne podejrzenie na człowieka ogólnie szanowanego. Obowiązek nakazuje mi sprowadzenie tu na salę profesora Comessiusa. Oświadczam jednak, że gdyby zeznanie pastora okazało się nieprawdziwe, sąd weźmie to pod uwagę przy ferowaniu wyroku.

— Zdaje się na pański sąd, panie przewodniczący — odpowiedział spokojnie pastor.

Nastrój na sali wskazywał, że publiczność jakby zmieniła front i obecnie sympatie jej są po stronie pastora, rzekomego zabójcy Raula Delorme.

Upłynęło kilkanaście minut. Wreszcie drzwi otworzyły się i pro wadzone przez policjanta, wszedł kelner Willy Forbes. Biedaczyna był wystraszony i zatawionemi oczyma spoglądał na groźnych sędziów.

Nie pytany przez nikogo, od razu przystąpił do zeznań:

— Tak jest, panowie sędziowie. To ja okradłem profesora Comessiusa. Ale to był pierwszy raz i przyrzekam uroczyście, że już nigdy nie będę kradł. Jestem nieszczęśliwym

człowiekiem. Proszę mnie nie ka-

zać. Przewodniczący, wysłuchawszy zeznań kelnera, spojrzął z pewnym uznaniem na pastora. A więc, jak dotąd, pastor mówił prawdę. Czy jednak i w dalszym ciągu okoliczności będą przemawiały za pastorem Delorme? Pozostawało tylko sprawdzić profesora Comessiusa.

Nie namyślając się wiele, przewodniczący porozumiał się z prokuratorem. I już po upływie kilku minut komisarz Lorenz otrzymał rozkaz sprawadzenia profesora Comessiusa.

Komisarz zdawał sobie sprawę, że proces przybiera zgło nieoczekiwany obrót. Ale był bezsilny. Musiał wypełnić rozkaz i czekać w dalszym ciągu na bieg zdarzeń. Jak dotąd, był głęboko przekonany, że pastor Delorme to „wielka sztuka”. Po trafili omamić sąd i teraz zapewne śmieje się z sądu i z niego?

Ukradkiem rzucił spojrzenie na pastora. Omylił się. Pastor siedział spokojnie. Nie patrzył na nikogo. Od czasu do czasu podnosił głowę i patrzył przed siebie. Ani śladu triumfu, ani śladu zadowolenia. Cichy, spokojny, oczekiwał jakby na pojawienie się tej osoby, która miała zdecydować o dalszym jego losie.

Zupełnie niespodziewanie do sali dla oskarżonych podbiegła jakaś dama i rzucając pastrowi wiązankę kwiatów, odezwała się:

— Pastorze, niech pan się nie martwi. Będzie pan uniewinniony.

Tym razem przewodniczący sądu nie zerwał się ze swego fotela. Skarcił tylko w sposób odedny entuzjastkę i zarządził 15-minutową przerwę, aż do czasu zjawienia się profesora Comessiusa, po którego udał się wywiadowca.

Podczas przerwy, siedząc w

swym gabinecie, przewodniczący odezwał się do towarzyszy:

— Patrzcie, panowie, że sprawa przybiera zupełnie sensacyjny obrót. Okazuje się, że nasi przysięgli ferowali wyrok zbyt pochopnie. Dobrze jeszcze, że zgodziłem się, by pastor w ostatniej chwili mógł złożyć wyjaśnienia. Jak dotąd, mówi on prawdę i gdyby jego wyjaśnienia dalsze były prawdziwe, wynikłoby z tego coś niesamowitego. Skazalibyśmy bowiem niewinnego człowieka. Przyznam się panom, że chciałbym, by zeznania pastora były prawdziwe. Sędziowie milcząc potakiwali głowami. I oni nie chcieli obarczać swych sumień niesprawiedliwym wyrokiem. A gdy usłyszeli tak serdeczne wyjaśnienia przewodniczącego, poproszili uciechyli się. I im zależało teraz, by profesor Comessius znalazł się i potwierdził zeznanie pastora Delorme.

Czas mijał. Upłynęło pół godziny. Wszyscy byli już zaniapokojeni, wietrząc jakąś tajemnicę. Dopiero po upływie godziny do gabinetu przewodniczącego trybunału zapukał komisarz Lorenz. Przewodniczący, spojrzawszy na niego, przeraził się: komisarz był śmiertelnie bledy.

Cichym głosem zameldował:

— Panie przewodniczący! Profesor Comessius nie żyje! Został list. Oto on.

Przewodniczący z trudem podniósł się. Sędziowie spoglądali na siebie i nie mogli wydobyć z siebie ani słowa. Pierwszy zorientował się przewodniczący.

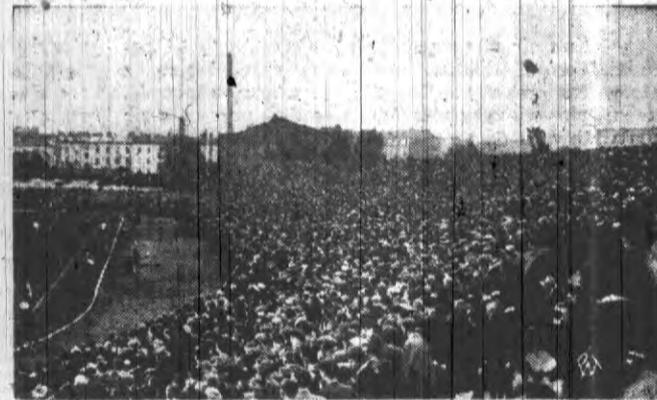
— Możemy wznowić proces.

Zaledwie jednak sąd wyszedł na salę, wszyscy wiedzieli już, że profesor Comessius nie żyje. Uczyniło to nawet silne wrażenie na pastorze. Wśród śmiertelnej ciszy rozległ się głos przewodniczącego trybunału:

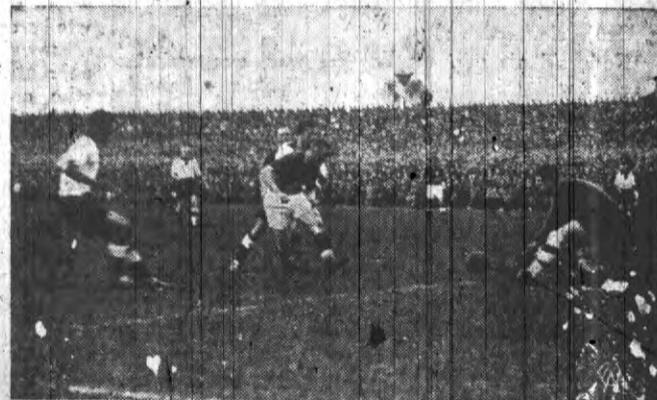
— Wznawiam proces...

(D. c. n.)

Z meczu Polska — Niemcy



Międzynarodowy mecz piłki nożnej Polska — Niemcy, który odbył się w ub. niedzielę i zakończył wynikiem 2:5 na korzyść Niemców uzbudził zainteresowanie, nie notowane dotychczas w krajach imprez sportowych stolicy. Na stadionie zebrało się 40 000 widzów, w tej liczbie 6 000 Niemców, specjalnie przybyłych na mecz. Na zdjęciu — zapełnione do ostatniego miejsca trybuny podczas meczu



Jeden z emocjonujących momentów międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — Niemcy.

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. P. BERTIS Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE. Godz. 1—2 pp. 5—8 w. Panie 4—5 pp.

Dr. med. SZTERN Senatorska 8 przy Pl. Teatralny. Weneryczne, pęcherza, dróg moczowych, płciowe r. — 8 w.

Lecznica Dra GISERA WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE CHMIELNA 47, od 9 r. do 9 w.

Lecznica Nalewki 15 (Zamenhofa 12) WENERYCZNE, SKÓRNE, PŁCIOWE, godz. 1 — 8 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE

RADJO ODBIORNIKI sieciowe. Nowoczesne dwójki, trójki od 100 złotych. Dogodne warunki „Uniwersal” Wspólna 29.

35 ZŁ. z licytacji garnitury, palta jesiennie. Mundurki uczniowski 30, Nowolipie 21 mieszkania 12.

Z licytacji od 35 złotych garnitury, piasek oraz palta, Nowy Świat 59, mieszkania 51.

Pełna tabela loterii

Czwarta klasa — siódmy dzień ciągnięcia

GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

| |
|--|
| 10.000 zł na nr. nr. 82904 162866 |
| 5000 zł na nr. nr. 20529 35402 46569 |
| 70136 103496 112960 147778 |
| 2000 zł na nr. nr. 4591 5078 6841 9888 |
| 13437 32373 33588 39059 41159 54343 |
| 68895 71857 87328 89994 89244 98835 |
| 104163 102146 138046 134525 140264 |
| 141510 144326 156056 167437 |
| 1000 zł na nr. nr. 6907 8638 8980 |
| 10601 21717 22063 24330 27853 31381 |
| 43195 47745 47787 57583 57641 69164 |
| 61308 86335 85715 107755 108735 112069 |
| 114740 117407 128356 139435 140933 |
| 142678 145001 148130 147297 145436 |
| 150615 152858 159367 |

STAWKI do przerwy

| |
|---|
| 9 128 266 322 430 84 571 602 703 69 |
| 78 922 43 1065 249 322 48 485 98 503 15 |
| 46 819 24 27 36 992 2060 92 375 451 621 |
| 888 920 25 3004 160 245 706 73 849 928 |
| 4121 270 91 315 418 44 533 925 5208 520 |
| 635 828 82 90 6014 39 254 370 658 68 801 |
| 96 7043 458 548 89 822 42 72 8049 123 |
| 272 308 43 501 60 65 67 87 825 969 9173 |
| 385 404 24 540 81 95 800 995 |
| 10182 345 583 99 765 897 964 11058 216 |
| 429 91 535 45 665 827 57 924 87 12103 28 |
| 84 285 559 612 62 704 97 918 13193 271 |
| 381 492 506 17 78 694 703 710 22 868 914 |
| 96 14039 115 507 61 626 766 927 15313 |
| 470 549 703 818 86 91 16199 440 91 566 |
| 671 17238 345 550 60 685 730 862 66 918 |
| 78 18062 243 52 327 34 60 627 91 777 873 |
| 922 52 19167 227 409 524 640 877 |
| 20022 42 19 201 328 493 549 623 975 |
| 21238 310 306 319 406 590 777 833 983 |
| 22023 131 305 23 61 514 804 81 23394 407 |
| 58 558 627 87 703 33 78 875 960 24067 141 |
| 371 500 702 47 72 840 942 63 74 25093 |
| 197 376 428 96 550 678 26416 620 774 |
| 27042 199 261 99 566 838 957 28136 44 |
| 70 81 554 56 73 664 745 80 29243 647 |
| 30137 45 225 61 325 35 563 614 46 777 |
| 840 982 31197 98 217 92 417 19 30 39 533 |
| 42 98 748 868 901 65 32170 316 19 60 401 |
| 65 567 718 61 896 908 56 33050 176 403 |
| 19 585 685 96 721 34 43 78 864 939 34012 |
| 153 295 392 890 35114 50 222 325 452 519 |
| 621 768 954 36187 286 443 456 780 885 |
| 37068 135 229 446 940 53 38338 44 458 |
| 565 605 974 39077 330 33 60 12 437 501 |
| 40013 99 46 125 211 319 36 70 456 600 |
| 800 41242 87 319 33 72 419 753 912 76 |
| 42386 417 640 743 43174 306 419 79 79 |
| 44119 93 225 332 68 446 48 805 59 936 |
| 84 45021 155 265 69 307 31 47 69 98 445 |
| 537 49 891 903 46202 377 556 80 602 13 |
| 58 66 82 878 47145 60 97 441 554 668 86 |
| 721 718 839 62 48243 402 510 816 34 56 |
| 66 72 987 49202 94 334 465 510 649 735 |
| 50048 145 65 274 393 488 588 638 764 |
| 836 50 958 51152 262 469 51 90 705 19 |
| 56 94 822 932 52072 267 616 776 85 53097 |
| 104 465 94 527 663 817 981 86 54090 102 |
| 58 217 24 504 639 778 848 55087 157 323 |
| 494 540 722 31 54 810 23 80 56090 111 24 |
| 561 85 600 717 86 879 907 21 35 57043 |
| 157 231 306 19 477 527 52 880 58160 76 |
| 284 667 712 43 828 66 190 59014 25 295 |
| 366 93 560 68 92 617 27 98 772 89 828 52 |
| 60097 126 417 18 40 541 669 91 767 803 |
| 945 61037 185 254 370 463 82 569 83 754 |
| 749 59 812 973 82 62279 425 99 660 80 781 |
| 85 9919 63151 409 63 72 527 60 758 810 |
| 67 906 99 64121 29 594 914 43 89 65139 |
| 88 331 593 857 66262 374 416 61 505 65 |
| 83 676 94 720 26 894 966 67122 33 44 86 |
| 575 96 652 829 35 948 63 68062 119 63 70 |
| 223 639 6046 109 61 83 276 372 545 648 |
| 70176 201 7 78 75 326 57 66 443 574 |
| 801 836 947 83 71158 91 238 87 478 612 |
| 84 90 707 24 54 841 958 89 72074 168 79 |
| 261 326 32 606 736 860 946 73054 133 474 |
| 533 665 910 74040 183 317 438 512 618 |
| 969 75036 42 7 3897 556 85 662 98 721 819 |
| 76139 235 99 316 722 843 58 90 907 77148 |
| 84 318 41 508 28 68 610 705 843 901 6 22 |
| 78146 255 402 43 46 733 821 916 79116 |
| 287307 418 33 581 614 824 984 |
| 80231 333 55 78 562 66 835 81059 157 |
| 200 80 97 396 451 592 696 705 872 941 65 |
| 78 91 82253 73 452 532 824 88 83008 39 |
| 133 72 265 84284 89 384 605 892 97 940 |
| 85507 25 794 96 917 86058 142 63 208 460 |
| 562 721 84 854 908 87105 238 316 15 26 |
| 27 94 446 568 608 27 727 861 917 88034 |
| 228 632 743 79 892 944 89045 126 70 223 |
| 321 47 462 635 40 747 808 73 91 |
| 90096 221 370 405 591 675 96 899 53 |
| 91061 77 121 586 712 92185 92 290 330 76 |
| 442 638 764 889 909 93045 125 329 79 515 |
| 663 921 94001 62 113 202 75 315 41 491 |
| 540 608 880 999 95006 41 221 300 12 29 |
| 439 84 516 73 618 28 706 51 894 968 |
| 96096 165 424 596 723 62 97002 89 105 |
| 48 367 501 39 97 862 990 96 98021 48 63 |
| 102 228 73 87 436 511 67 81 651 74 764 |
| 847 99157 92 308 79 476 602 853 71 |
| 100042 244 364 84 428 95 566 837 86 |
| 909 101022 46 75 135 331 440 508 664 779 |
| 95 837 52 966 102483 92 618 56 727 845 |
| 103089 275 340 47 486 521 619 734 104054 |
| 65 138 67 278 328 73 86 457 511 709 879 |
| 105062 86 94 148 99 287 372 34 411 43 77 |
| 84 615 732 800 911 106074 108 34 247 605 |
| 29 80 789 850 107028 88 227 77 89 326 42 |
| 423 42 93 553 667 766 961 73 1081 45 274 |
| 357 488 558 632 900 18 99 109057 63 1 3 |
| 110042 58 178 206 34 333 91 94 664 71 |
| 820 35 50 86 96 11157 79 92 96 231 58 |
| 561 82 653 735 853 971 112017 143 284 |
| 310 72 505 641 57 92 13159 57 91 97 203 |
| 339 697 737 807 50 67 952 114059 148 64 |

| |
|--|
| 274 317 43 457 595 662 66 774 115267 783 |
| 855 116006 27 85 256 528 616 708 20 866 |
| 926 85 117142 51 275 456 59 674 532 |
| 118177 387 89 441 755 841 976 119036 150 |
| 206 407 15 49 670 721 29 |
| 120186 99 303 98 419 23 506 21 709 810 |
| 95 121008 131 46 82 203 61 349 570 734 |
| 886 986 122099 338 72 429 76 93 521 92 |
| 745 952 71 123034 240 82 420 506 682 89 |
| 728 97 817 904 124 80 304 75 95 416 55 |
| 520 666 945 125262 353 86 441 639 814 89 |
| 126098 182 337 90 409 43 529 721 35 47 |
| 87 816 127007 124 247 48 67 348 54 407 |
| 511 36 93 74 745 68 88 238 128000 17 62 |
| 367 449 674 754 60 833 911 27 129039 306 |
| 75 81 704 34 47 958 |
| 130009 56 291 328 32 93 674 86 728 90 |
| 834 986 131104 16 236 460 575 700 41 46 |
| 818 30 132032 215 313 456 518 56 58 709 |
| 57 842 929 38 133057 331 87 97 420 620 |
| 34 703 134010 19 141 75 266 366 82 437 |
| 48 58 524 623 79 135135 71 242 362 452 |
| 501 79 89 621 37 93 951 57 136127 207 17 |
| 306 468 137032 68 131 263 482 575 88 623 |
| 52 708 42 44 839 900 138055 236 53 400 |
| 583 698 705 868 935 67 139049 155 333 |
| 615 48 98 863 902 |
| 140119 65 313 405 71 97 523 45 622 861 |
| 86 141025 334 64 538 612 781 829 31 69 |
| 87 142157 214 43 56 404 67 542 623 793 |
| 947 43242 66 305 19 458 538 719 72 837 |
| 53 961 902 74 144201 59 335 430 84 671 |
| 864 145074 432 560 82 671 822 967 146010 |
| 50 66 394 629 754 67 70 867 942 142770 |
| 31 0554 781 875 66 75 99 958 148078 457 |
| 575 600 43 700 876 983 149036 210 67 307 |
| 150279 505 15 20 46 675 719 38 905 |
| 151085 173 327 688 80 747 867 80 152113 |
| 223 110 26 474 856 935 152124 79 338 668 |
| 728 36 81 828 66 934 55 154019 344 510 |
| 30 638 909 155 07 20 95 352 459 517 66 |
| 754 847 156015 86 266 90 769 806 77 986 |
| 157151 90 563 622 709 60 826 34 68 956 |
| 68 158182 34 460 595 828 48 66 154039 |
| 113 81 261 74 608 12 760 842 |
| 160017 53 82 154 201 353 468 624 92 |
| 752 874 87 161140 470 39 99 576 857 96 |
| 947 58 162057 131 227 434 657 724 39 969 |
| 163043 61 92 297 330 649 772 842 902 6 |
| 164013 47 107 248 91 439 506 823 77 964 |
| 165044 240 357 651 790 828 166724 318 |
| 5:8 38 631 854 99 167066 136 274 454 521 |
| 75 80 685 86 16818 57 239 42 461 886 991 |
| 169055 310 57 446 65 594 610 18 62 711 |

| |
|--|
| 609 145185 313 25 735 894 272 146443 |
| 903 147656 148090 151 324 453 502 52 |
| 140310 90 676 903 |
| 150010 166 347 589 92 757 151516 732 |
| 927 152017 32 422 90 153037 246 493 |
| 622 900 154231 436 922 65 78 94 155124 |
| 483 580 958 156095 546 786 912 157684 |
| 786 852 987 158455 644 88 150099 103 |
| 160400 70 658 161338 477 771 938 |
| 162324 483 581 716 884 163189 551 657 |
| 898 970 164016 214 332 778 165353 409 |
| 796 822 166021 190 206 655 965 167046 |
| 823 978 168062 131 741 169395 650 873 |

GŁÓWNE WYGRANE po przerwie

| |
|---|
| 15000 zł na nr. nr. 84788 92119 165238 |
| 10000 zł na nr. nr. 19849 71078 138397 |
| 5000 zł na nr. nr. 35543 72868 111214 |
| 140439 159379 |
| 2000 zł na nr. nr. 30521 37871 46323 |
| 49177 54130 55343 59179 65968 72321 |
| 79694 106121 102430 113634 117397 |
| 154336 |
| 1000 zł na nr. nr. 400 1392 9397 10107 |
| 11262 14741 29172 36427 44770 67443 |
| 71497 74417 79606 81082 87102 87616 |
| 90557 97703 100029 109430 112718 112472 |
| 114557 115090 122996 130261 131418 |
| 130849 135328 147903 149190 157962 |
| 160395 162549 167977 169288 |

STAWKI po przerwie

| |
|---|
| 324 90 1071 164 72 219 372 499 536 |
| 2536 831 3081 751 960 4130 260 579 647 |
| 53 84 866 68 983 5030 32 786 818 940 6245 |
| 443 7031 106 59 249 311 479 913 38 8213 |
| 10665 238 332 604 737 86 948 11185 |
| 316 19 77 628 840 977 12016 178 547 65 |
| 6 3 899 13158 394 547 57 82 819 936 |
| 14239 516 80 15204 637 858 17044 375 702 |
| 549 18139 417 47 589 779 90 19143 502 |
| 20399 430 320 671 755 840 974 21081 |
| 224 92 426 999 22060 52 25 7373 423 845 |
| 77 93 23062 87 320 416 571 97 601 24273 |
| 328 68 72 631 25023 118 290 557 811 38 |
| 995 26183 928 27163 710 927 28009 72 |
| 283 516 81 87 748 29039 292 95 305 9 |
| 30121 253 452 31159 566 32142 69 271 |
| 467 862 910 35212 679 35171 457 734 |
| 36473 213 303 811 45 59 37159 85 274 593 |
| 33268 408 20 563 826 35013 319 56 431 |
| 40432 501 821 918 41011 34 58 95 99 |
| 164 91 339 538 616 702 844 982 42142 468 |
| 525 43089 167 262 623 780 41171 79 45408 |
| 542 83 46 46107 532 37 885 47215 43 52 |
| 513 20 771 844 48478 616 808 65 49068 |
| 50138 80 461 83 584 628 949 51164 288 |
| 951 87 52721 79 980 52013 190 400 573 |
| 677 54048 168 377 450 877 55253 83 246 |
| 56024 62 201 57013 416 655 728 917 58151 |
| 757 845 907 59149 574 791 |
| 60042 807 6 284 455 985 730 33 857 87 |
| 963 62055 97 146 409 93 635 43 63143 72 |
| 217 842 904 64159 84 483 520 828 65015 |
| 712 326 88 784 66107 282 320 446 562 646 |
| 836 67215 34 424 56 69 67 643 764 68564 |
| 70191 362 418 891 71030 276 365 910 |
| 965 72384 888 73159 862 74379 972 75192 |
| 318 566 812 962 76214 401 08 79 505 863 |
| 77457 668 78242 654 79152 230 606 768 |
| 80077 581 697 87082 502 477 810 976 |
| 82150 204 659 89 94 83032 170 214 92 |
| 424 614 870 911 84047 211 360 704 85092 |
| 263 301 514 747 59 988 86552 82 821 |
| 87081 109 447 506 89189 220 371 498 912 |
| 90026 131 229 91355 550 692 957 92001 |
| 615 20 93186 525 94051 240 68 638 726 |
| 79 95054 55 102 318 400 96080 309 842 84 |
| 97150 507 966 98317 92 99000 332 827 83 |
| 100284 354 719 37 925 82 101673 812 |
| 102496 411 812 31 103365 981 10439 41 |

Już w piątek po południu powitamy naszych wojaków wracających z manewrów

Jak się dowiadujemy w piątek dnia 14 bm, o godz. 2-jej popoł. przybędą do Grodna oddziały wojskowe, wracające z uciążliwych manewrów na swe stałe kwatery do Grodna.

Miesięczna nieobecność wojaków, z którymi tak żyło się całe miasto, zapewne sprawi, że powrót wywoła radosne i prajazne uczucia w sercach wszystkich mieszkańców.

Zbytecznym chyba jest dodawać, jak miła niespodzianką sprawimy naszym zuchom, gdy stawimy się tłumnie na powitanie, które w tym roku przybierze charakter uroczysty.

Oto na wstępie do Grodna na moście kołowym wracające wojska powita gospodarz miasta p. prezydent Sullstrowski.

Na pl. Batorego przed kościołem garnizonowym, gdzie odbędzie się defilada oczekiwane będzie pan starosta Drożański.

Nie wątpimy, że mieszkańcy miasta wezmą tłumny udział w powitaniach. Wszystkie sfery mają przecież kogo witac, wszak wracają zarówno oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, jak też prosta szara bród żołnierska, która może liczyć na najbardziej wylane powitanie ze strony swych dam serca, które już bardzo, bardzo tęskniły się.

Należy powitać z całym uznaniem urządzenie uroczystego powitania, bowiem w innych miastach weszło to już w życiowy zwyczaj. Dotychczas w Grodnie byłoby napewno spon-

taniczne powitanie, jednak społeczeństwo nie znalazło terminu powrotu.

Obecnie wiemy, więc musimy dać upust swym szczerym uczuciom.

Tragiczna śmierć dwóch żołnierzy

Nocy wczorajszej na wartowni taborów 81 p. p. przy pl. Skidelskim miał miejsce tragiczny wypadek.

Oto w zagadkowych okolicznościach poniosła śmierć dwóch żołnierzy z tegoż pułku.

Śmierć nastąpiła wskutek otrzymanych ran. Bliższych szczegółów nie możemy podać

ze względu na nieukończoną dotychczas śledztwo.

Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego śledztwo zdoła całkowicie wyjaśnić sprawę, wówczas w jutrzejszym numerze będziemy mogli podać szczegóły. Pogrzeb tragicznie zmarłych żołnierzy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Tysiące złotych ukrytych w komorze padło łupem złodziei

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami zakradli się do mieszkania Wolk-Laniewskiej Bronisławy w Grandziczach.

Łupem ich padła znaczna ilość gotówki w banknotach, bilionie oraz złotych monetach na sumę 2462 zł. Szczegółowo skradzione: 10 monet złotych po 10 rubli rosyjskich, 2 po 5 rb., 400 zł. w banknotach pol-

skich i 710 zł. w monetach srebrnych oraz biżuterję wartości około 700 zł.

Złodzieje widocznie planowali kradzież, gdyż wyczekali momentu, gdy w mieszkaniu nie było nikogo, wówczas zerwali kłódkę i łatwo dostali się do komory.

Wybryk podmiejskiego opryska

Jakiś nieznanymi osobnik napadł onegdaj na powracającego z Grodna do podmiejskiej wsi Podkrzyżaki Kosakowskiego Konstantego. Napastnik uzbrowiony w nóż zadał Kosakowskiemu kilkanaście ran, na szczęście zbyt głębokich. Rannemu pomocy udzielono w Szpitalu Miejskim.

Wśród zebranych instruktorów wylenił się wiosek zorganizowania w Grodnie Koła Szybowcowego, które ma się zająć zorganizowaniem w jesieni r. b. lub na wiosnę roku przyszłego kursu pilotów szybowcowych.

Czego się nie robi z miłości

Miłość, to najwznioślejsze uczucie.—twierdzą poeci wszystkich czasów.

Miłość—to najłagodniejsza choroba — powiedział jakiś psychjatra.

Kto ma słuszną — czy wszyscy poeci wszystkich czasów, czy jeden jedyny psychjatra — trudno dociec. A może...

W mieście naszym od kilku lat popularna była panna zakochana parka: On — chrześcijanin ona — żydówka, manicurzystka Estera, M....

Przez lata długie kochali się jak para gołąbków. Nie mogli się jednak „dokończyć”, przeszkodziły odmienne wyznania.

Ale... zię miłego początku... Zakochany, „on” wyjechał w tych dniach do Gdańska, aby

tam przejść na judaizm. (W Grodnie procedura ta związana jest z trudnościami).

Onegdaj naręczona otrzymała następującą depeszę z Gdańska w języku żydowskim:

„Mał-towl (winszuje) Dziś o czwartej popołudniu. Czuję się dobrze. Abram”.

Nieco tajemnicze słowa te stana się całkiem zrozumiałe, jeśli nadmienić, że przejście na judaizm związane jest z pewną operacją — obrzezaniem.

...A kto miał słuszną — czy wszyscy poeci, czy jeden psychjatra — niewiadomo.

Nocny dyżur apteki

Dziś — Apteka Klinskowskiej na Plac Batorego 2, tel. 112.

Dalsze odkrycia w kościele garnizonowym

Podczas dalszych prac przy oczyszczeniu krypty, odkrytej w prezbiterjum kościoła garnizonowego, stracono na trumnie ze zwłokami, przybranymi dawniej w skórzaną suknię. Zwłoki

w czasie przebudowy dawnej fary Witoldowej na cerkiew, zostały naruszone, ponieważ w trumnie okazała się pusta pochewka od noża myśliwskiego, lecz osesłały monety z czasów Zygmunta III go, srebrne w ilości 27 sztuk, które ks. ppłk. O. Krysten przekazał do Państwowego Muzeum w Grodnie.

Dotychczas jeszcze nie została zbadana nawet połowa podziemi w prezbiterjum kościoła garnizonowego, to też, w najbliższych dniach należy oczekiwać nowych odkryć, które rzucą więcej światła na farę Witoldową z przed kilku wieków.

Nie wie co nuda kto abonuje książki w wypożycz. Iberskiego

Pogrzeb ofiary pożaru

W dniu wczorajszym o godz. 3-jej popołudniu odbył się pogrzeb ofiary pożaru Szymona Wierblińskiego.

Dzięki sprzyjającej pogodzie i świętu żydowskiemu w pogrzebie wzięły udział tłumy ludności. Kondukt przeszedł nie małą przez całe miasto, do którego dołączyły coraz to liczniejsze rzeszy.

Groźny stan starodawnej świątyni na Koloży

Świątynia na Koloży, wzniesiona przed 800 laty w chwili obecnej znajduje się w bardzo groźnej sytuacji. Każdej chwili świątynia grozi zawaleniem, wskutek powstałych rys w murze.

Przypuszczają, że woda podskórna podmywa górę i osadza fundamenty.

Obecnie z ramienia urzędu Konserwatorskiego prowadzone są badania nad ustaleniem faktycznej przyczyny pogarszającego się stanu.

W zależności od wyniku badań zostaną przewidziane odpowiednie kroki, celem utrzymania zabytkowej świątyni w należytnym stanie.

Dotychczas przeprowadzono prace wiertnicze w trzech miejscach, które dały następujące wyniki: w jednym miejscu woda znajduje się na 28 metrach głębokości, w drugim na 23 m. i w trzecim na 17 m. Prace wiertnicze potrwają aż do całkowitego zbadania podłoża fundamentów.

Ukończenie budowy kolei do Druskienik

Jak się dowiadujemy z dniem 17 bm. zostają zwolnieni wszyscy robotnicy zatrudnieni przy budowie kolei do Druskienik.

W związku z tem wraca do koszar baon saperów, który współdziałał przy budowie kolei.

Zwolnienie robotników pozostaje oczywiście w związku z całkowitem ukończeniem robót na odcinku kolejowym.

Prace nad ukończeniem budowy dworca w Druskienikach przeciągną się do połowy października. Jednak termin otwarcia nowo wybudowanej linii kolejowej nie będzie uzależniony od ukończenia budowy dworca.

Kradzież garnituru

Z niezamkniętego mieszkania Saykowskiego Jowela, Akademicka 2 nieznanymi sprawcami skradł garnitur męski, wartości 160 zł.

Zgubiono legitymację wydaną przez P.U.P.P. w Grodnie, na imię Anny Należyńskiej.

lecz odbędzie się prawdopodobnie w dniu 27 bm. Na uroczystość tę zapowiedział swój przyjazd p. min. komunikacji inż. Butkiewicz, który dokonaj otwarcia nowej linii kolejowej.

Do Rodziców! Rok Szkolny Nadszedł

W obecnych tak ciężkich czasach każdy może zaoszczędzić, kupując wszystkie potrzebne artykuły jak: podręczniki szkolne nowe (używane z rabatem do 50%) przybory szkolne, kredenski, materiały piśmienne, teki, tornistry płócienne i skórzane

tylko w Księgarni **E. Iberskiego** Dominikańska 29 Przy każdym zakupie dodajemy bezpłatnie bogate premje 27

Przyłot b-oj Adamowiczów do Grodna

Onegdaj odbyło się w lokalu L.O.P.P. przy ul. Dominikańskiej 23 zebranie organizacyjne instruktorów.

Omówiona została sprawa powitania i ugoszczenia w Grodnie bohaterów Atlantyku b-oj Adamowiczów, którzy przybędą do Grodna po zakończeniu Challenge'u oraz organizacja zbiórki ofiar na kupno samolotu City of Warsaw, na którym bracia Adamowicze przelecieli Atlantyk.

Dźwiękowe-Kino **Polonia**
Pocztowa 4
D Z I Ś
Najoryginalniejszy film sezonu p. t.
TAJEMNE MOCE
Dawno oczekiwany przełom z ulubienicą publiczności wspaniałą
Carole Lombard
w roli głównej
Film, który da wam dużo emocji i silnych wrażeń
W nadprogramie Najnowsze aktualności
Wejście na pocz. seansów: 6, 8³⁰, 10³⁰ (w święta od 4-ej)

Kino „PALACE”
Dzieszkowej 14
Wstęp od 25 gr.
D z i ś
Film, nagrodzony i nagrodą Niezwykła kreacja dramatyczna
NORMY SZEARER przy współudziale Clark'a Gable i Lionela Barrymore p. t.
Wolne Dusze

Dźwiękowiec **Apollo** D Z I Ś Wstęp od 40 gr.
Dominkańska 26
Wysniona para kochanków: Czarująca ANNA BELLA oraz nieporównany GUSTAW FROHLICH oddają hymn na cześć orku prawdziwego życia
„Życie jest piękne”
jak przesłta na to tytuł wskazuje „Życie jest piękne” to jest najszczęśliwszą prawdą życiową jest odbiciem realnych dziejów
Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foxa—Aktualności świata

SZKOLNE KURTKI FARTUSZKI
Stale na składzie: Gimnastyczne pantofle, spodenki i koszulki oraz pończochy, skarpetki i t.d.
Poleca **J. MIKO** GRODNO, Dominikańska 19

ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans 6, 8, 10³⁰ Wstęp od 25 gr.
9 letni genialny młodec znany z filmu „Czemp” JACKIE COOPER w otoczeniu najznakomitszych gwiazd ekranu RYSZARDA DZIK'A BORYSA KARŁOFFA I MARION SCHILLING w wzruszającym do łez filmie p. t.
„DONOVAN”

Wytwórnia obuwia **Ig. Ostrowskiego** w nowym lokalu przy ul. Brygidzkiej 11 wykonuje obstalunki, solidnie, elegancko, z gwarancją
Ceny umiarkowane 46